Nr. 142. [Należytość pocztowa opłacona gotówką.] Lwów, środa 16 czerwca 1920. Rok III.

# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 40 Mk., z dostawą do domu 46 Mk., na prowincyi 46 Mk., w innych państwach 60 Mk. (z przesyłką poczt.)

CENA OGŁOSZEŃ
miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz nonpareil 1 Mk. „Nadesłane" i „Nekrologia" za wiersz nonp. 3 Mk. Komunikaty i reklamy po kronice za wiersz nonp. 5 Mk. Drobne ogłoszenia 20 fen. od wyrazu. Dla poszukujących pracy bezpłatnie. Ogłoszenia na niedzielę o 50% drożej. Zamiejscowe (pozalwowskie) zwykłe 1·50 Mk. za wiersz nonp., nekrologi i nadesłane 6 Mk., komunikaty i reklamy 10 Mk., drobne ogłoszenia 40 fen. od słowa.

Adres Redakcyi i Administracyi Lwów, ul. Zyblikiewicza l. 23.
Cena pojedyńczego numeru na całym obszarze Polski

2 Marki.

NAKŁADEM: LUD. TOW. WYDAWNICZEGO. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

# Powszechny pobór 2 roczników.

## *Komunikat sztabu generalnego:*

z dnia 13 czerwca 1920.

Na północy ożywiona działalność bojowa trwa w dalszym ciągu. Oddziały nasze przesuwając się w poszczególnych punktach na bardziej dogodną linię obronną, miały wszędzie do pokonania

**niezwykle silny opór nieprzyjaciela.**

W rejonie jeziora Scho, gdzie wywiązały się najbardziej zacięte walki, zdobyliśmy z górą 100 jeńców oraz kilkanaście karabinów maszynowych.

**Na Polesiu nieprzyjaciel usiłował przełamać nasz front pod Bigowem**

ponosząc ponownie dotkliwą klęskę. Oddział w sile 1000 ludzi który pod przykryciem ogniem ognia artyleryi i karabinów maszynowych zdołał się przeprawić na prawy brzeg Dniepru, wskutek umiejętnie przeprowadzonej kontrakcyi i odcięcia odwrotu został doszczętnie zniesiony. 200 bolszewików wzięto do niewoli, wielu utonęło w Dnieprze.

W okolicy Czernobyla odparto atak nieprzyjaciela na Czystohorowkę zmuszając zbliżające się siły do ucieczki.

Na Ukrainie planowy odwrót armii gen. Rydza-Śmigłego odbywa się w zupełnym porządku.

Z dnia 14 czerwca.

Na odcinku północnym lokalne ataki oddziałów bolszewickich w różnych punktach obsadzonej przez nas rzeki Auty zostały z łatwością odparte. Nieprzyjaciel poniósł wszędzie dotkliwe straty.

Na Polesiu oddziały grupy gen. Sikorskiego w nocnym ataku odzyskały utracony przed paru dniami Czarnobyłów. W akcyi tej uległa zupełnemu rozbiciu 72 brygada sowiecka oraz 220 i 242 pp. Zdobycz nasza wykazuje przeszło 200 jeńców oraz 15 marabinów maszynowych.

Na Ukrainie większych starć bojowych nie było. Przegrupowanie naszych wojsk odbywa się w zupełnym porządku.

**Pierwszy zastępca Szefa Sztabu gen.**
KULIŃSKI, gen. ppor.

## Patek o polityce polskiej.

PARYŻ, 14 czerwca (Pat). Radio: Journal de Dabats przytacza oświadczenie polskiego ministra spraw zagran. p. Patka złożone przed jednym z dziennikarzy: Po przedstawieniu sytuacyi wojennej którą uważa za zupełnie zadowalającą p. minister skonstatował, że program pokojowy Polski zgodny jest z zasadami swobodnego wypowiedzenia się narodów. W sprawie Cieszyńskiej wszystko wskazuje na to, że kwestya ta jest na dobrej drodze. Odnośnie do Górnego Śląska i prowincyi wschodnio pruskich rząd polski stara się usilnie o to, aby klauzule traktatu pokojowego były ściśle wykonane. Przesilenie ministeryalne wynikło po części z trudności wewnętrznych. P. Patek nie wie czy wejdzie wskład nowego gabinetu: lecz linie wytyczne polityki zagranicznej Polski nie ulegną zmianie.

## Pobór roczników 1895 i 1902.

WARSZAWA, 14 czerwca (Pat). Komisya wojskowa pod przewodnictwem posła Anusza w obecności min. Leśniewskiego delegata ministerstwa spraw wojskowych i naczelnego Dowództwa stosownie do rozszerzonego wniosku rządowego uchwaliła jednogłośnie powszechny pobór roczników 1895 i 1902, dalej powołanie podoficerów wszelkiego rodzaju broni urodzonych w latach 1890 do 1894 włącznie oraz szeregowców, starszych szeregowców i podoficerów, którzy kiedykolwiek służyli w armiach obcych względnie w formacyach polskich w oddziałach jazdy, konnej artyleryi i konnych oddziałach straży granicznych urodzonych w latach 1885 do 1894.

## Przeciw wydalaniom na Śląsku Ciesz.

CIESZYN, 14 czerwca (Pat). Międzynarodowa komisya pleb. komunikuje: W licznych gminach obszaru plebiscyt. wydalono mieszkańców, którzy musieli szukać schronienia w innych gminach albo też poza granicami Śląska. Pragnąc zapewnić tym wygnańcom prawo wzięcia udziału w plebiscycie komisya międzynarodowa postanowiła na posiedzeniu 14 czerwca rozpatrzeć najpraktyczniejszy sposób mogący zapewnić tym osobom możność głosowania. Mamy nadzieję, że sposób taki wkrótce się znajdzie i będzie można również położyć kres samowolnym wydalaniom.

BRUSIŁOW ZŁOŻONY Z URZĘDU?

WIEDEŃ, 14 czerwca (Pat). Wiener Allg. Ztg. z Mostwy: Rada sowietów zarządziła natychmiastowe złożenie z urzędu 4. generałów między nimi Brusiłowa i zarządziła śledztwo sądowe. Generałowie ci są obwinieni, że rozmyślnie zaprzepaścili oddziały bolszewickie podczas ofenzywy przeciwko Polakom.

## Co myślą socyaliści polscy o wojnie z Rosyą.

**Artykuł powyższy tow. Daszyński przesłał redakcyi "L'Humanite" — centralnego organu socyalistów francuskich.**

Mam przed sobą szereg numerów "L'Humanité" z pierwszych dni maja. Tow. André Pierre i Paul Louis niezawsze w zgodnym dwugłosie atakują tam Polskę i jej politykę wojenną, która ujawniła się ostatnio wyparciem wojsk bolszewickich z prawobrzeżnej Ukrainy i zajęciem Kijowa. A ponieważ tow. AAndre Pierre pyta wprost: "Que pensent de cette nauvelle guerre les socialistes polonais? Soutiennent ils leur gouvernement dans cette aventure?" ("Co myślą socjaliści polscy o tej nowej wojnie? Podtrzymują swój rząd w tej awanturze?" "L'Humanite" z 30. kw.) przeto proszę szanowną redakcyę bratniego organu francuskich towarzyszy o umieszczenie mojej odpowiedzi.

Jeżeli wypadnie nieco dłuższa, proszę, pomimo to o gościnę na łamach "L'Humanité" już choćby dlatego że dotąd nie miałem sposobności nigdy z tej gościnności korzystać.

I.

Przed wielu laty, jeszcze przed wojną światową, miałem sposobność w liście do tow. Jaurès'a, tego prawdziwie wielkiego człowieka i wielkiego Francuza, zwrócić jego uwagę na olbrzymi problem wschodu Europy, zaniedbany w zupełności przez socyalistów Zachodu. Wskazałem w liście na przygotowującą się z elementarną siłą rewolucyę nietylko społeczno-polityczną, lecz i narodową na ogromnej przestrzeni państwa carów.

Po za nielicznemi wyjątkami towarzysze z Zachodu nie wiele znali, a jeszcze mniej się troszczyli o losy narodów, zamieszkujących Europę na wschód od Elby. Zajęci swoją walką społeczno-polityczną, uważali kwestye narodowe Europy Wschodniej za reakcyjny "nacjonalizm", szowinizm itd. Oni, którzy widzieli szalone napięcie wojenne między Francyą a Niemcami o 1 i pół miljona ludności Alzacyi i Lotaryngii, nie widzieli ani Polski, ani Ukrainy; ani Estonji ani Łotwy czy Litwy, nie zrozumieli konieczności historycznej stu milionów ludów Wschodu. Nie rozumieli ani często nie chcieli rozumieć, że Wschód Europy tak samo musi się zorganizować kiedyś w niepodległe państwa narodowe, jak Zachód. Lekceważąc sprawę narodów Wschodu, popierali przez tę oburzającą ignorancyę (ignorance revoltante) panowanie caratu nad temi narodami. Ileż gorzkich rozczarowań rozegrało się w sercach socyalistów na Wschodzie wobec tego kompletnego niezrozumienia problemów życiowych Wschodu; ile szkód poniosła sprawa socyalizmu ile zbrodni pokryła ta ignorancya płaszczem milczenia, ile dziecinnych fałszów z niej się wylęgło, to historya kiedyś oceni.

Wojna światowa obaliła na wschód od El-

by trzy trony, trzy dynastye; ale i rozbiła trzy państwa ucisku narodowego. Procesu tego niestety, nie zrozumiał w czasie wojny światowej żaden wybitny socyalista Zachodu; żaden znich nie znalazł ani jednego słowa, godnego słów prezydenta Wilsona...

Interesująca rzeczą byłoby wyjaśnienie tego uderzającego zjawiska.

Otóż państwowy ucisk nad narodami dokonywał się nietylko przez aparat urzędniczy i przez armię, lecz także przez wynaradawianie; przez ucisk religijny, językowy; kulturalny; przez wyzysk ekonomiczny i przez krzywdzenie danego narodu na korzyść interesów "narodu panującego". "Vae Victis!" ("Biada zwyciężonym!") rozbrzmiewało na wszystkie sposoby na całym Wschodzie Europy.

Wreszcie trzy największe więzienia ludów, trzy monarchiczne bastylie Wschodu Europy zostały w r. 1917 i 1918 zburzone. Na ich gruzach powstać miały wolne państwa narodowe. **Proces ten powstawania niepodległych państw narodowych na gruzach monarchii Hohenzollernów, Habsburgów i Romanowych jest mojem zdaniem główną częścią rewolucyi; która ogarnęła Wschód Europy.** Kto w dziejach ludów na wschód od Elby po r. 1917 widzi tylko rewolucyę w Petersburgu czy w Moskwie, kto błogosławi lub przeklina dźwięk nazwisk Kiereńskiego czy Lenina, jako reprezentantów ruchu rewolucyjnego w Rosyi, a nie widzi powstania Finlandyi, Estonii; Łotwy; Ukrainy i wolnych państw Kaukazu, ten nie wie; co się dzieje obecnie na Wschodzie, ten nie rozumie znaczenia upadku tych trzech państw ucisku narodowego. Nie mogę się na ten temat dłużej rozpisywać, ale na jedno zjawisko warto zwrócić uwagę szerokiej publiczności francuskiej. Oto w nowowybranym parlamencie państw takich, jak: Estonia; Łotwa, Litwa ogromne ilości mandatów uzyskali socyaliści. Narody to chłopskie, wybory odbywały się po raz pierwszy, a pomimo to; np. towarzysze francuscy dalekimi są od cyfr stosunkowych estońskich, litewskich czy łotewskich grup parlamentarnych. Skąd to pochodzi? Oto stąd, że **z upadkiem Rosyi runął w tych trzech państwach cały aparat ucisku narodowego**, który pokrywał się z uciskiem politycznym i społecznym. Nie wybrano tam też bolszewików.

Czy w twierdzeniach moich leży zamiar zlekceważenia całego ogromu znaczenia rewolucyi bolszewickiej? Wcale nie. Kto znał Rosyę przedwojenną, ten nie może wyjść z osłupiającego podziwu z powodu zwycięstw bolszewików w narodzie rosyjskim. Aby je zrozumieć, należy uprzytomnić sobie że zwycięstwa te były możliwe tylko w Rosyi, gdzie panowanie caratu było ostateczną dekadencyą i zwyrodnieniem władzy, gdzie utworzenie 10-milionowej armii musiało skończyć się rozkładem tej armii, gdzie kapitalizm był tworem w znacznej mierze sztucznym i słabym. Pomimo to, **zwycięstwo bolszewików nad największą machiną ucisku i największą armią budzić będzie podziw i uwielbienie w sercach milionów.**

Mniej jednak podziwu, i już nie uwielbienie, lecz **przerażenie budzić zaczyna ekonomiczna polityka bolszewików, nie obejmująca 80 proc. narodu rosyjskiego mieszkającego na wsi; a zamieniająca wszystkie miasta w zbiór głodu i błota.**

Ale nie chcę przez to wdawać się w krytykę zasad i praktyki życiowej bolszewizmu, który uważa takich znanych w socyalizmie światowym towarzyszy, jak Kautsky'ego; Longueta i Fryderyka Adlera za "zdrajców socyalizmu"; nie chcę prowadzić żadnej polemiki z bolszewizmem i zostawiam ją w pierwszym rzędzie socyalistom rosyjskim. Nie zamierzam jednak wcale wkradać się w łaski bolszewików, akceptując każdą notę Cziczerina, każdą notę Lenina; lub drżąc przed każdym manifestem wojennym Trockiego.

Jestem zwolennikiem socyalnej demokracyi, ośmiogodzinnego dnia pracy, związków zawodowych, spoczynku robotnika co tygodnia i wrogiem niewolniczej militaryzacyi. Nie wzdycham ani do "armii pracy", ani do dyktatury dyrektorów fabryk, ani do 12 godzin pracy; ani do pracy na 1 maja. Jestem zatem silnie "podejrzany"...

Pomimo całego podziwu dla zwycięstwa bolszewików w Petersburgu i w Moskwie, uważam; **że bolszewicy zadali ciężki cios rewolucyi na terytorium dawnego państwa carów, gwałcąc zasadę niepodległości narodów.** Ich pochód na Wilno w r. 1918 i zdobycie Wilna uprzytomniło całemu Wschodowi, co mu grozi. Nazywało się to i nazywa "niesienie sztandaru rewolucyi socyalnej" do innych narodów. Przypomina to czasy Napoleona, który z stokroć większem szczęściem wojennem zdobywał Prusy, Austryę; Hiszpanię; Rosyę tak długo, aż skończył straszliwą katastrofą. Napoleon był oparty o Francyę, kraj najwyższej cywilizacyi i kultury, bolszewicy opierają się o — Rosyę, która przed czterema laty była krajem ciemnoty i głodu. Ale gdyby dzisiejsza Rosya mogła nawet porównać się do ówczesnej Francyi, to jeszcze metoda szerzenia rewolucyi bolszewickiej przy pomocy "czerwonej armii", kalumniatorskich odezw i — pieniędzy — posyłanych do ościennych narodów, to jeszcze narzucanie tym narodom formy państwowej "sowietów zfederowanych z rosyjską republiką", niezwykle podobnem było do metod dziwnie dobrze znanych na Wschodzie — metod rządu carskiego!

**Polska tych metod uznać nie mogła i nie chciała i rozpoczęła wojnę obronną przeciw Rosyi.** Wojna ta toczy się już piętnaście miesięcy. Niektórzy towarzysze francuscy sądzą że Polska jest tylko pionkiem w ręku państw Ententy. Jedni z nich przybierają wobec Piłsudskiego ton obrażający, drudzy obdarzają go poufałe życzliwymi uwagami. Nie zrozumiał ani jego, ani stanowiska Polski ani jeden z towarzyszy. Stąd szereg fałszywych tonów, które jednych bolą, drugich śmieszą.

**Polska, walcząca z Rosyą; walczy najpierw o swoją własną niepodległość.** Walka ta opiera się na całym systemie stosowania zasady niepodległości narodów na Wschodzie. Broniąc swojej niepodległości, jest Polska sojuszniczką innych narodów, walczących o swoją wolność. Jest naturalnym sprzymierzeńcem Finlandyi, Estonii; Łotwy; Litwy; t. j. swoich sąsiadów, niedawnych swoich współwięźniów w wielkiem rosyjskiem więzieniu. **Ani jednego żołnierza swego stopa nie stanęła Polska dotąd na rosyjskiej ziemi.** Wilno Mińsk; Dynaburg; Żytomierz; Kijów nie są rosyjskiemi centrami. **Te kraje nie rosyjskie, choć państwo rosyjskie te kraje podbiło i w długiej niewoli trzymało.** Rosyjskim był tam czynownik, żołnierz i w małej części posiadacz wielkiej posiadłości, którego pradziad dostał "donacyę" od cara przy rozdzielaniu zrabowanych posiadłości między jenerałów i dygnitarzy rosyjskich.

**Piłsudski nie mógłby prowadzić wojny nawet przez kilka miesięcy przy pomocy choćby całej Ententy, gdyby nie był wyrazicielem obrony niepodległości Polski, opierającej się na niepodległości narodów sąsiednich.** Za to zwalcza go reakcya polska z Dmowskim na czele, za to przez półtora roku Narodowa Demokracya polska nie wahała się robić na niego zamachów politycznych i osobistych, za to zwalczają go te potęgi w Europie, które chcą wskrzesić dawną Rosyę, albo przynajmniej Rosyę w dawnych granicach (bez etnograficznej Polski). Walka ta jest niezmiernie pouczająca dla zrozumienia kapitalizmu powojennego Zachodniej Europy. Prąd, dążący **do utrzymania panowania Rosyi w Wilnie i w Kijowie na obcych ziemiach** jest prądem reakcyjnym i równocześnie **kryje w sobie zarzewie wiecznej wojny na Wschodzie.** Nie rozumiem zatem absolutnie za co Polskę zwalczają tak zajadle i tak nieraz nieprzyzwoicie niektórzy socyaliści francuscy?

Wyrzuciwszy bolszewików z Wilna wydał Piłsudski odezwę z 22 kwietnia 1919, w której wyraźnie oświadczył, że **o losach kraju sama ludność postanowi.** Ściągnął za to na siebie nienawiść szaloną Narodowej Demokracyi. **Zdobywszy Lejgalię i Dynaburg, oddał je państwu Łotewskiemu. Zdobywszy Żytomierz i Kijów, oddaje je wolnej Ukrainie.** Mając przez rok cały przeważającą siłę wojskową, nie poszedł na Kowno; chociaż Litwini byli przez cały ten czas pod wpływem pruskiej partyi wojennej i ustawicznie odgrażali się Polsce.

Dziwny to "imperyalista", ten Naczelny Wódz armii Polskiej i wybrany przez Sejm Naczelnik Państwa. (Dok. nast.)

**Ignacy Daszyński.**

—•••—

## J. E. Ks. Kardynał Kakowski o Pożyczce Odrodzenia.

Polska wyszła z niewoli, ograbiona przez wrogów, obdarta z szat, zubożona. Otoczmy ją ciepłem serca, wspomóżmy czem kto może, obdarzmy hojną ofiarą drogich kamieni, złota i srebra, wreszcze zapiszujmy się na pożyczkę państwową polską.

**Aleksander Kardynał Kakowski.**
Arcybiskup Warszawski.

## Ostateczna wymiana banknotów koronowych.

Ministerstwo skarbu zarządziło telegraficznie, by przy ostatecznej wymianie banknotów koronowych (poniżej 100 koron) nie ograniczono sumy przedstawionej przez stronę do wymiany a więc, aby wymieniano każdą kwotę przedstawioną do wymiany, choćby nawet przekroczyła 15.000 koron.

Przy obecnej wymianie nie będą więc wydawane kwity depozytowe, a kwity wydane przy poprzedniej wymianie będą obecnie realizowane na gotówkę, t. j. wypłaci się stronom w markach polskich kwoty, na jakie kwity te opiewają.

—•••—

## Komisya plebiscytowa urzęduje dalej.

CIESZYN. 14 czerwca Pat. Międzynarodowa komisya plebiscytowa wydała rozporządzenie, mocą którego w powiecie Frydeckim listy mają być wyłożone do publicznego przejrzenia od 16 bm. na przeciąg dni 14.

—•••—

## Polubowne załatwienie sprawy Śląska Cieszyńskiego.

LYON. 14 czerwca Pat. „Times“ donoszą z Paryża, że konferencya ambasadorów prosiła już króla belgijskiego Alberta o przyjęcie roli superarbitra w zatargu polsko-czeskim o Cieszyńskie. Król Albert dotąd nie udzielił jeszcze odpowiedzi.

—•••—

# Naokoło przesilenia rządowego.

WARSZAWA, 14 czerwca (tel. wł.) Kocepcya rządu centrowo-lewicowego nie tylko nie straciła na aktualności ale bliską jest przeprowadzenia. Niewielka większość dla takiego rządu byłaby zapewnioną zwłaszcza o ile chodzi o politykę zagraniczną, której wytyczną jest wdrożenie kroków pokojowych. Narady w niedzielę i w poniedziałek posunęły sprawę załatwienia przesilenia znacznie naprzód. O składzie przyszłego rządu dotąd się nie mówi.

# Nagonka polityczna z powodu wypadków na Ukrainie.

WARSZAWA, 14 czerwca (tel. wł.). Wypadki na Ukrainie, spowdowane nie tyle sukcesami bolszewiekimi, gdyż tymi nawet nadeszłe tutaj komunikaty rosyjskie się nie chwalą, usiłuję wyzyskać dla swych celow politycznych intrygujące partye polityczne, Narzędziem ich stał się marszałek Trąmpczyński, który polegając na usłyszanych panikarskich plotkach, usiłował nastraszyć konwent seniorów sejmowych i pod tym wrażeniem przeprowadzić złożenia gabinetu „zgody narodowej“, aby w ten sposób wydobyć z niewygodnej sytuacyi narodową demokracyę, a gdyby się to nie udało przez t. zw. gabinet urzędniczy, czy fachowców utorować im drogę do rehabilitacyi.

Próby te jednak spaliły na panewce, gdyż autentyczne przedstawienie sytuacyi przez odpowiedzialne czynniki wojskowe jest dalekim od wszelkich alarmów.

Reakcya polska wobec widma rządu robotniczo-chłopskiego, pogrzebana w opinii publicznej szuka oparcia i chciałaby je znaleźć w wojsku. Jak niegdyś Hallera i Muśnickiego, dziś zaczynają chwalić gen. Szeptyckiego, którego nie tak dawno odsądzali od najprostszego poczucia narodowego.

## Próby utworzenia rządu włościańsko-robotniczego.

WARSZAWA. 13 czerwca. (Pat.) Dziś przedpołudniem odbyło się zebranie Prezydyów pięciu klubów zamierzających tworzyć większość sejmową. Są to kluby P. S. L., Wyzwolenie, Lewica P. S. L., N. P. R. i P. P. S. W zakresie polityki zagranicznej i poszczególnych postanowień projektu konstytucyi stwierdzono daleko idące porozumienie między klubami. Celem omówienia spraw aprowizacyjnych wybrano podkomisyę, w skład której weszli pp. Barlicki, Brejski, Bochenek, Górny i Wasilewski. Podkomisya odbyła dłuższą konferencyę, której wynik przedstawiono o 7 wieczorem plenum zebrania prezydyów. Elaborat przyjęto. Prezydya przedstawią go jutro swoim klubom do zatwierdzenia. W sprawie projektu konstytucyi a to: co do punktu dotyczącego jednoizbowość sejmu i co do sposobu wyboru naczelnika państwa osiągnięto porozumienie. Dalszy ciąg obrad nad utworzeniem większości sejmowej nastąpi w poniedziałek.

## Siły stronnictw sejmowych.

Ze względu na przyszły układ większości należy zapoznać się z siłą liczebną stronnictw sejmowych wedle obecnego ich składu.

| | | |
|---|---|---|
| PSL. (Piastowcy) | 84 | posłów |
| Związek ludowo-nadowy (endecy) | 74 | „ |
| Narodowe Zjednoczenie ludowe (partya Skulskiego) | 73 | „ |
| P. P. S. | 36 | „ |
| Narodowa Partya Robotnicza (przedtem NZR.) | 28 | „ |
| Klub chrześć. demokratyczny | 25 | „ |
| Klub „Wyzwolenia“ (Thugutowcy) | 23 | „ |
| Klub pracy konstytucyjnej (konserw.) | 17 | „ |
| Klub mieszczański | 13 | „ |
| Klub lewicowych ludowców (Stapińskiego) | 11 | „ |
| Żydzi | 10 | „ |
| Niemcy | 8 | „ |
| Klub katolicko-ludowy (Małakiewicz) | 5 | „ |
| Bezpartyjni | 4 | „ |
| razem | 410 | posłów |

# Uchwały przeciw ugodzie polskiej z Petlurą.

Przed kilku dniami ogłesili ukraińscy socyaliści z Galicyi, że ponieważ nie uznają „wymuszonego“ aktu ugody rządu polskiego z Petlurą, w rządzie ukraińskiej republiki udziału brać nie mogą. Obecnie „Wpered“ publikuje rezolucye, powzięte na konferencyi partyi ukraińskich socyalnych rewolucyonistów zakordonowych. Rezolucye te ostrzem swem zwracają się również przeciw Polsce, oświadczają przytem, że co do Petlury i jego występów konferencya z naciskiem zaznacza, iż niema on żadnego prawa przemawiania imieniem Ukrainy i że

**wszelkie zawarte przez niego układy nie zobowiązują do niczego Ukrainy.**

W dalszym ciągu rezolucya odwołuje się starą bolszewicką metodą do „socyalistów i komunistów Europy“, aby oddziaływaniem na proletaryat skłonili rządy swych krajów do wstrzymania wysyłki materyałów wojennych do Polski, które są przedewszystkiem przeznaczone na zgubę ukraińskiego ludu pracującego a w dalszem następstwie do rozbicia sowieckiej rewolucyjnej Rosyi.

„Wpered“ podając, w rozciągłem brzmieniu powyższe uchwały, opuścił z konieczności miejsca, które niedopuszczalne były ze względów cenzuralnych.

Uchwał, deklaracyi, rezolucyi podobnej treści, występujących przeciw koncepcyi sojuszu polsko-ukraińskiego, czytaliśmy już wiele w pismach ukraińskich, bardzo mało natomiast słyszeliśmy tamże szczerych głosów, godzących się na misyę polską pomagania Ukrainie do stworzenia niepodległej samoistnej państwowości. Nadchodzi czas, kiedy polityka polska wyciągnie z tego konsekwencye, zwłaszcza że wiążą się one z wielkim głosem ludu polskiego, domagającym się zakończenia okrutnej wojny, w której przelewa się krew polska na obcych ziemiach...

# Spadek cen w coraz większych rozmiarach.

PARYŻ. 14 czerwca (Pat.). Havas. Dzienniki stwierdzają zgodnie, iż we Francyi nastąpił już przełom w sprawie drożyzny i **spadek cen artykułów spożywczych staje się powszechnym na całym terenie państwa**, — zwłaszcza w dzielnicach południowo-zachodnich zaznacza się wyraźna zniżka cen surowców. „Matin“ donosi w Lille, że cena wełny czesanej w ciągu miesiąca spadła o 30 franków.

## Wszechpolacy apelują do solidarności narodowej.

WARSZAWA 13 czerwca Pat. Posłowie NZL. (endecy) na sobotnim posiedzeniu opowiedzieli się za dążeniem do zawieszenia walk partyjnych i klasowych a za utworzeniem stałego rządu, jedności narodowej. — O ileby idea takiego gabinetu nie znalazła zrozumienia u wszystkich stronnictw sejmowych NZL. uważałby powstanie gabinetu bezpartyjnego złożonego z fachowców (zakapturzonych endeków) za możliwe rozwiązanie obecnego przesilenia gabinetowego.

## Sytuacya na Ukrainie,

WARSZAWA. 14. czerwca. (Pat.) Konwent seniorów pod przewodnictwem marszałka Trąmczyńskiego odbył dziś zebranie, na którem szef sztabu Haller motywował przegrupowanie wojsk naszych na Ukrainie. — Stwerdził on, że przegrupowanie odbywa się zupełnie bez bitew, gdyż bolszewicy na Ukrainie prócz kilku tysięcy kawaleryi, wojsk będących w kontakcie z armią polską prawie nie mają. — Oczywiście ze względu na znane nam zbrojenia bolszewików jesteśmy zmuszeni kadry nasze do pewnego stopnia wzmacnić, w żadnym jednak razie nie ma powodu do jakiegoś zaniepokojenia co do naszej wojennej pozycyi.

## Strejk w zakładach użyteczności publicznej w Warszawie.

Wczoraj w szóstym dniu strejku pracowników instytucyi użyteczności publicznej sytuacya się nie zmieniła. Kursowały nadal tramwaje na linii Nr. 3. Wczoraj poraz pierwszy uruchomione zostały cztery autobusy. Wobec tego, że na Pragę nie ma komunikacyi tramwajowej uruchomione zostały parokonne platformy z ławkami na 16 do 20 osób.

## Król belgijski w oczekiwaniu roli arbitra.

PARYŻ, 14 czerwca (Pat). Havas „Excelsior“ podaje, iż król belgijski odbył długą konferencyę z ministrem Hymanzem. Tematem obrad była podobno sprawa Śląska cieszyńskiego. Podobno król Albert oczekuje decyzyi rady ligi narodów w tej sprawie, by odpowiedzieć na propozycyę objęcia przez niego roli arbitra.

## Poseł finlandzki w Warszawie.

WARSZAWA, 14 czerwca (Pat.). Dziś odbył się w Belwederze akt wręczenia na uroczystej audyencyi listów uwierzytelniających przez pierwszego posła nadzwyczajnego i Ministra pełnomocnego finlandzkiego p. Karola Gillenbegel.

## Powstanie w Albanii.

PARYŻ, 14 czerwca. (Pat.). Havas. Matin dowiaduje się z Rzymu, iż w całej Albanii wybuchła rewolucya, mająca na celu obalenie rządu albańskiego tyranizującego ludność a popieranego przez Włochy.

## Rząd sowietów płaci pięknem za nadobne.

PARYŻ, 14 czerwca (Pat.). Havas. „Petit Parisien“ zamieszcza wiadomość, iż rząd sowietów postanowił wysłać do Anglii misyę mającą zbadać położenie proletaryatu angielskiego.

PRZESILENIA RZĄDOWE W NIEMCZECH.

WIEDEŃ. 14 czerwca (Pat). B. K. z Berlina: Kanclerz Müller i poseł Loebe zakomunikowali wczoraj wieczór oficyalnie posłowi Heinzemu, że socyalni demokraci większościowi nie są w możności przystąpić do koalicyi rozszerzonej na niemieckie stronnictwo ludowe.

Wobec tego poseł Heinze złożyć miał misyę utworzenia gabinetatu na ręce prezydenta Rzeszy.

## Aresztowania w Krakowie.

KRAKÓW, 14 czerwca (tel. wł.). Żandarmerya tutejsza aresztowała 10 młodych ludzi pochodzących z Warszawy, Sosnowca i Łodzi podejrzanych o agitacyę komunistyczną w wojsku.

# Nowiny z dnia.

**Lwów, 13 czerwca.**

**REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:**

We wtorek 15. czerwca o godz. 7 wieczór po raz 9-ty „Ponad śnieg“, dramat w 3 aktach Stefana Żeromskiego w niezmienionej obsadzie.

We środę 16. czerwca o godz. 7 wieczór „Eugeniusz Onegin“, opera P. Czaykowskiego z pp. Bandrowską, Green, Bielińską, Ostrowską, Łowczyńskim, Hornerem i Jeleńskim.

We czwartek 17. czerwca o godz. 7 po raz 4-ty „Książę Kazimierz“, operetka w 3 aktach Ziehrera w niezmienionej obsadzie.

W piątek 18. czerwca o godz. 7 po raz pierwszy „Chrześniak wojenny“, krotochwila w 3 aktach M. Hennequina i P. Vebera z pp. Trapszo, Kwiatkiewiczową, Jankowską, Frączkowskim, Nowackim, Rydzewskim, Ratschką i Czalim.

---

REPERTUAR „CHOCHLIKA“ w ogrodzie Jezuickim: „Bal gałganiarzy“. „Kelnerzy“ sketch, oraz solo nowoangażowanych sił. — Początek koncertu o godz. 5·30, przedstawienia o 8-mej wieczorem.

---

**REPERTUAR TEATRU LITERACKO - ARTYST. „CZWÓRKA“ w sali „Casino de Paris“.**

Program ostatni od poniedziałku 7go czerwca do wtorku 15-go czerwca włącznie, codziennie o godz. 7·30 wieczór.

Prolog: Zbigniew Orwicz. — Gościnny występ: Jerzy Boroński, recytacye. — Aada Kitschman i Marek Windheim, w swoim repertuarze. — Paulina Noskowska, piosenki liryczne. — „Dygnitarze“, sketch w 1 akcie Olszewskiego, z Jerzym Borońskim i Zbigniewem Orwiczem. — „Pasek na piosenki“, sketch w 1 akcie Konrada Toma, z J. Borońskim i M. Windheimem. — Konferuje Zbigniew Orwicz.

Kasa dzienna od 9—1 i od 3—5 u G. Seyfarta (Akademicka 6), kasa wieczorna od godz. 6. wieczór przy kasie teatralnej.

---

DR. JAN NIEMIEC, znany i kochany przez rodziców i młodzież dyrektor szkoły prywatnej, jeden z najwybitniejszych pedagogów we Lwowie, zmarł dnia 13 bm. w 62 r. życia. Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 3 popołudniu z gmachu szkolnego przy ul. Pełczyńskich.

Grono i przyjaciele upraszają, by zamiast ewentualnych kwiatów złożono datki na plebiscyt w Śląsku cieszyńskim, którego przebiegu zmarły jako syn chłopa śląskiego z zapartym śledził oddechem.

ZEBRANIE ZWIĄZKU LITERATÓW POLSKICH odbędzie się we czwartek, dnia 17 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu „Gazety Lwowskiej“.

WYJAZD TEATRU WODEWILOWEGO. Lwowski teatr wodewilowy wczoraj ponownie wyjechał do Kamieńca Podolskiego, gdzie będzie grał do końca bm. Na ten czas gmach teatru został zamknięty, a ponowne przedstawienia rozpoczną się z dniem 1 lipca.

KORPUS KADETÓW W MODLINIE przyjmie z początkiem roku szkolnego 1920—1921 około 120 uczniów do klasy I i wyjątkowo w tym roku kilku uczniów do klasy II. Do klasy III i IV nie przyjmuje się. Klasy I, II, III i IV równają się V, VI, VII i VIII klasom szkół średnich.

O szczegółowe wyjaśnienia należy się zwracać pisemnie do dowództwa korpusu kadetów w Modlinie.

Z OKAZYI SĄDU POLUBOWNEGO złożyli na ręce p. Bolesława Lewickiego członka Rady miejskiej p. Izydor Zuckerberg kupiec w Drohobyczu kwotę 1000 marek na flotę polską oraz p. inż. Adolf Hirschfeld przemysłowiec drzewny w Paryżu kwotę 500 marek na dar narodowy dla Piłsudskiego.

I. ZJAZD INFORMACYJNY PREZESÓW komisyi szacunkowych Małopolski dla ustalenia i ocenienia strat wojennych odbędzie się we Lwowie dnia 28. czerwca b. r. w sali posiedzeń Izby handl. i przem.

W BURSIE GRUNWALDZKIEJ TSL WE LWOWIE będą w roku szkolnym 1920—1921 do obsadzenia miejsca dla wychowanków, Polaków, uczniów szkół lwowskich średnich (gimn. VI i VIII szkoła realna I) i zawodowych (szkoły przemysłowej, Akademii handlowej) oraz praktykantów rzemieślniczych i handlowych. Opłata 400 Mk — i obowiązek dostawienia 140 kilogramów żywności po cenie maksymalnej. Prośba opatrzone metryką, ostatniem świadectwem szkolnem, względnie świadectwem moralności i 5 Mk na pokrycie kosztów pocztowych należy wnosić najdalej do dnia 30 czerwca br. pod adresem: Zarząd Bursy Grunwaldzkiej Lwów, Królewska 3. Bliższych informacyi ustnie i pisemnie udziela Dyrekcya.

Łukas m. p. Saloni m. p.

DO CZEGO JUŻ DOCHODZI? Dnia 10 bm. o godzinie 6 popoł. przechadzał się p. S. z żoną na wzgórzu Kleparowskiem obok cmentarza. Nagle z krzaków wybiegło kilku opryszków, między którymi był jeden w mundurze sierżanta, ubrany w amerykański mundur i pobili p. S. a żonę jego zgwałcili, poczem zbiegli. Wobec tego, że poza miastem często grożą podobne lub inne przygody, władze bezpieczeństwa winny temu zapobiedz, a sprawców tego napadu wykryć i przykładnie ukarać.

NADMIAR ZIEMNIAKÓW. „Słowo polskie“ donosi, że w powiatach kolskim, konińskim, słupeckim, kutnowskim i gostyńskim znajduje się na sprzedaż przeszło milion korcy kartofli. Zapewne brak wagonów kolejowych był przyczyną, że nie rozesłano ziemniaków po głodujących miastach i powiatach podgórskich.

ŚMIERTELNE PRZEJECHANIE. W ul. Pełczyńskiej, w okolicy byłej pływalni wojskowej bawiło się bez dozoru kilkoro dzieci, na które najechał w szybkim pędzie woźnica firmy Parnasa Michał Czernica lat 38. Pod koła wozu dostał się 3 i pół letni Zbyszko Bochniewicz, syn inż. kolejowego, zam. przy ul. Kopernika l. 43. Koła przejechały chłopcu głowę i prawą rękę, powodując śmierć jego na miejscu. Lekarz dr. Rosner skonstatował śmierć dziecka, którego zwłoki odstawiono do Zakładu medycyny sądowej. Uciekającego Czernicę przytrzymał przod. pol. Laus i sprowadził na policyę, gdzie go zamknięto w areszcie.

ARESZTOWANIA. W mieszkaniu pewnej lokatorki przy ul. B. Głowackiego l. 15 ujęto wczoraj popołudniu Nikofora Podhajnego, który włamał się do mieszkania, by jak zeznał skraść nieco tytoniu, który miał się tam znajdować w większej ilości.

W realności przy ul. Zimorowicza l. 5. przytrzymano na kradzieży żarówek Juliusza Klingera, lat 20. Znaleziono przy nim 4 skradzione żarówki.

Na cmentarzu Janowskim ujęto Henryka Kozłacza w czasie, gdy zrywał na grobach kwiaty i obłamywał gałęzie. Osadzono go w areszcie.

Wasyla Biłozora, byłego zarządcę bursy rzemieślniczej, aresztowano pod zarzutem, że jako sekretarz gminy Krakowca, w czasie inwazyi ukraińskiej spowodował aresztowanie kilku niewinnych Polaków, których stracono. Biłozór ukrywał się we Lwowie czekając na amnestyę Naczelnika Państwa.

WŁAMANIA i KRADZIEŻE. P. Maryi Ripowej i p. Tadeuszowi Szczotkowskiemu, słuch. uniw. zam. przy ul. Wincentego Pola l. 1 skradziono nocą wiele bielizny i pościeli oraz garderobę, wartości kilkunastu tysięcy marek.

P. Józefowi Martyniakowi skradziono na dworcu głównym 1.000 mk i kwit pożyczki „Odrodzenia“ na 1.000 mk.

Z piwnicy szynku Jakóba Zuckera przy ul. Zimorowicza skradziono beczułkę wódki, walizę bułek, wiele papierosów, czekolady i wina, wartości 60.000 mk.

P. Kazimierzowi Wołyńcowi, elektromechanikowi, skradziono z mieszkania przy ul. Brajerowskiej l. 15 przed kilku dniami psa rasowego wartości 1.500 mk. Poszkodowany poznał go u Jurka Budzińskiego, ekspresa stojącego obok Banku Hipotecznego, który go kupił od pewnego żołnierza.

BANDYCI NA URLOPACH. Karol Fajda, włamywacz otrzymał od zarządu więzień w Mokotowie trzy miesięczny urlop dla poratowania zdrowia. Policya ujęła go ukrywającego się w Krakowie, wraz z całym „garniturem“ przyrządów do włamań kasowych. Podobno ma grasować w kraju szereg podobnych „urlopników“.

Z DNIA i NOCY. Teodora Dmytryszyna, lat 16, potrącił i kontuzyował w głowę wóz tramwajowy w ul. Zamarstynowskiej. Esterę Scheinównę, lat 14, samochód l. 6004 w ul. Kaźmierowskiej potrącił. Potłuczonych Pogotowie rat. zaopatrzyło.

Wczoraj wieczorem spadł kawał gzymsu z teatru miejskiego, Odłamek cementu kontuzyował tylko przechodzącą pewną panienkę w rękę, co w danym wypadku nazwać można szczęściem.

Stefa Kołodziejówna, lat 18, zabrawszy swą garderobę wydaliła się z domu rodziców przy ul. Lwowskich Dzieci l. 18 wedle domysłów wyjechała ona do Czech.

Tadeusza Fridrycha, który śmiertelnie postrzelił J. Gąsiora w czasie aresztowania, odstawiono do aresztu sądu karnego.

---

POLSKI BANK PRZEMYSŁOWY Zakład główny we Lwowie ul. 3-go Maja l. 9. przyjmuje zgłoszenia na Polską Pożyczkę Państwową również w niedzielę i święta od godziny 10-tej do 12-tej w południe.

---

EGZAMIN WSTĘPNY do I kl. gimnazyum realnego im. H. Jordana odbędzie się we czwartek 17. b. m. o godz. 4-tej popołudniu.

---

DZIS WE WTOREK pożegnalne przedstawienie “Czwórki“, gdyż sympatyczny ten teatr zamyka swe podwoje. Pospieszmy więc wszyscy dziękować artystom za tyle miłych chwil, któremi nas oni obdarzyli.

---

OSTRZEŻENIE! Zarząd Filii Zw. Art. Scen Polsk. (teatr “Qui pro quo“ w Warszawie), uważa za konieczne podać do wiadomości publicznej, iż jeżdżąca obecnie po prowincyi trupa teatralna pod firmą: “Zespół Art. teatru “Qui pro quo“ w Warszawie“, nie ma nic wspólnego z wyżej wymienionym teatrem, jakoteż biorący w tournee udział artyści, ani obecnie, ani nigdy przedtem do składu teatru “Qui pro quo“ w Warszawie nie należeli. Uważając fakt powyższy za wysoce szkodliwy zarówno dla publiczności jak i dla samej sztuki, oraz pragnąc położyć kres wszelkim nadużyciom w tym kierunku, Zarząd Filii prosi pisma prowincyonalne o przedruk niniejszego ostrzeżenia.

Jerzy Boroński, Delegat Zarz. Główn. Zw. Art. Scen Polsk.

---

**NA FUNDUSZ PLEBISCYTOWY:**

złożyli: Org. introlig. we Lwowie 50 mk, pracownicy fabryki tytoniu w Winnikach 250 mk.

Dalsze datki na cel powyższy przyjmuje administracya „Dziennika Ludowego“ we Lwowie ul. Sykstuska 21.

---

**NA FUNDUSZ PRASOWY DZIENNIKA LUD.“**

złożyli: Org. introlig. we Lwowie 50 mk, pracownicy fabryki tytoniu w Winnikach 500 mk.

---

## Wiec lokatorów

odbędzie się

**w środę, dnia 16-go czerwca 1920 w sali ratuszowej o godz. 6 wieczór.**

Na porządku dziennym:

**Sprawa rumacyi i braku mieszkań.**

Wiec zwołują Rada Robotnicza P. P. S. i Tow. Ochrony Lokatorów.

---

## Rozbicie się rządu koalicyjnego w Austryi

Koalicyjny rząd austryacki podał się do dymisyi, przyjętej przez prezydenta Seitza. Przyczyną tego były trwające już od dłuższego czasu sprzeczności i tarcia między członkami rządu reprezentującymi dwa główne stronnictwa: socyalistów i chrześcijańsko-socyalnych.

Bezpośrednim powodem było niedojście do porozumienia w sprawie podatku od majątku oraz w sprawie reformy konstytucyi. Organizowanie przez przewódców partyi chrześcijańsko-socyalnej odrębnego wojska w Tyrolu i Solnogrodzie powiększyło jeszcze sprzeczności. Tru kryzys zaostrzyło wystąpienie partyi burżuazyjnych na Zgromadzeniu narodowem z żądaniem zniesienia rozporządzenia, o instytucyi mężów zaufania wśród wojska.

Wobec tego socyalistyczni członkowie rządu podali się do dymisyi, co uczynili też następnie członkowie partyi chrześć. socyalnej.

# Powrót delegacyi robotniczej z Rosyi

WARSZAWA 14. czerwca. (Pat.). Z Londynu donoszą: Angielska delegacya robotnicza, która zwiedziła Rosyę i powróciła niedawno do Londynu wygotowuje obecnie sprawozdanie ze swojej podróży. Przewodniczący tej delegacyi p. Turner udzielił w tej sprawie interesujących informacyi. Przedewszystkiem trzeba zaznaczyć, że w skład delegacyi wchodziło wiele członków, uchodzących w Anglii za przedstawicieli skrajnego odłamu angielskiego ruchu robotniczego. Pomimo tego moskiewscy przewódcy bolszewizmu w żadnym razie nie są zbytnio zadowoleni ze stanowiska zajętego przez tych swoich gości angielskich. Jakkolwiek p. Turner jest bardzo wstrzemięźliwy w swoich enuncyacyach, widocznem jest z jego wynurzeń, że niema on bynajmniej skłonności do przeszczepienia na grunt angielski metod bolszewickich. Rząd bolszewicki jest tyranią i p. Turner uważa za niemożliwe zgodzić się na nią, jakkolwiek uzasadnienie teoretyczne miałaby ona za sobą. Rosya znajduje się w stanie przerażającej nędzy i głodu, albowiem stosunki handlowe między wsią i miastem uległy całkowitemu zerwaniu. Miasta zupełnie nie posiadają prowiantów, wsie zaś nie okazują najmniejszej skłonności do zaspokojenia potrzeb miast, ponieważ te ostatnie nie mają żadnych artykułów zdatnych do handlu wymiennego. Co się tyczy organizacyi przemysłu w Rosyi sowieckiej, p. Turner oświadczył, że nie ma obecnie w Rosyi żadnych strejków albowiem rząd sowiecki nie życzy ich sobie. Zaiste — powiedział p. Turner — niektóre z pośród zarządzeń i projektów bolszewickich w przedmiocie produkcyi i niedopuszczenia do strejków mogłoby uradować serca nawet najbardziej nieugiętych przedsiębiorców, natomiast nie mogą się one podobać ani mnie ani moim kolegom partyjnym. Nie ma w Rosyi tej wolności w przemyśle, jaką my tu posiadamy w Anglii, zakończył p. Turner.

## Depesze.

### Czesi nie chcą sądu rozjemczego.

CIESZYN. 14 czerwca Pat. „Morawsko śleski Dennik" donosi z Pragi: Kwestyę Cieszyńską postanowił rząd jednomyślnie rozstrzygnąć prawnie. Od żądania plebiscytu w Cieszyńskiem, na Spiżu i Orawie Czesi nie odstąpią i odrzucą kategorycznie sąd rozjemczy. Na wypadek zaś gdyby koalicya obstawała przy bezprawnem żądaniu w sprawie Cieszyna cały rząd republiki wniesie dymisyę na ręce prezydenta. Minister spraw zagr. Benesz który bawi jeszcze w Paryżu, podziela również to stanowisko. W kwestyi cieszyńskiej wszystkie partye polityczne bez różnicy są zgodne i solidarne. Jest pewnem, że czwartkowe posiedzenie komisyi zagranicznej obu Izb i piątkowe posiedzenie plenarne opowie się jasno i kategorycznie przeciwko sądowi rozjemczemu a za szybkiem przeprowadzeniem plebiscytu, jakoteż przeciwko jakiemukolwiek podziałowi księstwa cieszyńskiego na korzyść Polaków.

---

### Ruch okrętów w Gdańsku

GDAŃSK. 14 czerwca. Pat. Ruch okrętów w porcie tutejszym w ubiegłym tygodniu znacznie się zwiększył. — Nawet w czasie pokojowym w porcie Gdańska nie było tak wielkiego ruchu.

—o—

### Wstrzymać się od kupowania

PARYŻ 14 czerwca Pat. Havas. Dzienniki drukują odezwę Narodowego Komitetu przezorności i oszczędności wzywającą ludność do nabywania rzeczy tylko niezbędnych, gdyż wstrzymywanie się od kupowania rzeczy zbytku jest jedynym sposobem przyspieszenia zniżki cen.

—•••—

### ZASTÓJ W PRZEMYŚLE WYROBÓW TEKSTYLNYCH.

ŁÓDŹ. (Pat.). Dzienniki donoszą: Wobec słabego zbytu towarów wywołanego wysokimi cenami wszyscy właściciele małych fabryk postanowili zamknąć swoje przedsiębiorstwa, pozbawiając przez to pracy licznych rzesz robotników. W większych zakładach fabrycznych postanowiono ograniczyć czynność do trzech dni w tygodniu, fabryki zaś pracujące na zmianę dniem i nocą znoszą pracę nocną. Dzienniki stwierdzają, że z powodu obecnego zastoju w przemyśle, ceny bawełny przeznaczonej na towar lekki, spadły o 30 do 40 proc. — Spadły również ceny bawełny na wyroby zimowe. — Mimo zniżki cen towary nie znachodzą nabywców.

—•••—

### Przesilenie rządowe w Austryi.

WIEDEŃ. 15 czerwca Pat. BK. Dzienniki podają że partya socyalno-demokratyczna oświadczyła prezydentowi Seitzowi, iż z powodu dymisyi rządu uważa koalicyę za nieistniejącą. Również i partya chrześć.-społeczna zaznaczyła, że nie istnieje druga koalicya i postanowiła natychmiast przystąpić do wyboru. — Według „Arb. Ztg." postanowiło zgromadzenie wiedeńskich mężów zaufania partyi socyalno demokratycznej poczynić przygotowania do wyborów.

### Niemieccy skulszczycy.

NAUEN. 14 czerwca Pat. Ludowa partya niemiecka oświadczyła, że weźmie udział w rządzie koalicyjnym z każdą partyą z wyjątkiem soc. partyi niezawisłej. Warunkiem połączenia się z centrum jest usunięcie Erzbergera z partyi. — Przystąpienie bawarskiej partyi ludowej do partyi centrowych zawisłe jest od zgody bawarskiego Sejmu.

—•••—

### Przesilenie handlowe.

#### Składy towaru w Łodzi pełne, nie mogą znaleźć nabywców!

Dzień każdy przynosi nowe wieści o światowem przesileniu handlowem, które zachwiało potężnie podstawami tak bajecznych dotychczas interesów kupieckich.

Jak donoszą z Łodzi, przemysł łódzki przebywa również kryzys.

Składy są poprostu przepełnione towarami, na które niema nabywców.

Fabrykanci znaleźli się bez środków obrotowych, wydawszy gotówkę na nabycie surowców. Grozi nawet zamknięcie fabryk wobec braku pieniędzy na prowadzenie interesów i wypłatę robotników.

W większych zakładach fabrycznych postanowiono ograniczyć czynność do trzech dni w tygodniu.

Z powodu obecnego zastoju, ceny bawełny, przeznaczonej na towar lekki, spadły o 30—40 procent. Spadły też ceny bawełny na wyroby zimowe.

I we Lwowie widzimy już zmniejszony ruch handlowy. Jeśli publiczność wytrwa w postanowieniu niekupowania obecnie żadnych materyałów zarówno bawełnianych, jak wełnianych oraz jedwabnych, ujrzymy niebawem oczekiwane skutki takiej akcyi. Zwłaszcza jedwabie spadną znacznie w cenie, jak zapowiadają dzienniki francuskie.

### Wyroki śmierci.

Wyrokiem sądu wojskowego O. G. w Warszawie z dnia 4 marca 1920 roku kapral Antoni Piórkowski i szer. Stanisław Wasserstadt, obaj z II baonu wartowniczego w Warszawie, zostali skazani na wydalenie z wojska i karę śmierci przez rozstrzelanie za to, że z chęci zysku świadomie z naruszeniem obowiązku służbowego dopuścili do popełnienia przez osoby cywilne kradzieży rzeczy skarbowych z magazynu mundurowego Nr. 1 w Warszawie, wartości około 120 tysięcy marek, przez co stali się winni zbrodni z art. 1a i 4 ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. („Dz. Praw. Nr. 64, poz. 386).

Naczelny sąd wojskowy uchwałą z dnia 31. marca 1920 roku odrzucił prośbę skazanych o rewizyę wyroku.

Wyrok przez rozstrzelanie został wykonany w Warszawie dnia 3. kwietnia 1920 r. o godz. 7-ej rano.

Antoni Lis, b. kapral 1 pułku ułanów krechowieckich został skazany za zbrodnię rabunku wyrokiem sądu wojskowego O. G. w Krakowie, jako sądu doraźnego dnia 31. marca r. b. na degradacyę i karę śmierci przez rozstrzelanie.

Wyrok wykonany dnia 1. kwietnia r. b. o godz. 8-ej rano.

—•••—

## Baczność! Robotnicy z Przemyśla!

**W środę dnia 16 czerwca 1920**

o godz. 6·30 wieczorem odbędzie się w wielkiej sali „Domu robotniczego"

## ZGROMADZENIE PUBLICZNE

z porządkiem dziennym

1) Sytuacya w państwie i zagranicą,
2) Sprawa granic zachodnich.

Referenci: **Dr. F. Darasz i L. Przeorski.**

Robotnicy! Zjawcie się masowo!

Rada Robotnicza — Komitet P. P. S. w Przemyślu.

## NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcya nie odpowiada.

# Popieranie paskarstwa z urzędu.

LWÓW 14. czerwca.

Ze wszystkich stron nadchodzą w ostatnich dniach wiadomości o gwałtownym spadku cen wszystkich towarów, także środków żywności. U nas jednak rząd systematycznie podnosi ceny środków żywności oraz nakłada niesłychane opłaty na wszelkie artykuły pierwszej potrzeby. By wykazać głupią i nieludzką wprost politykę niektórych referentów od zielonego stolika w Warszawie wskażemy; że wszędzie czyni się starania, by zniżać ceny chleba i innych środków spożywczych dla swej ludności, to też nigdzie niema podobnej drożyzny życia jak u nas

Gdy ostatnio we Włoszech rząd projektował podwyżkę cen chleba, żywiołowy odruch ludności tego kraju zniósł natychmiast to ministerstwo z urzędu, jak to podały ostatnie telegramy.

U nas ludność dotychczas znosi wszystko spokojnie. Naprzód podwyższono ceny na wyroby tytoniowe tak, że paskarze taniej obecnie jak rząd sprzedają przemycany tytoń z zagranicy.

Następnie nałożono opłaty na spirytus, cła; opłaty pocztowe, kolejowe itd. Szczytem tej paskarskiej praktyki względem własnego społeczeństwa było nałożenie opłat na węgiel opałowy i na mąkę chlebową. I do czego dziś doszło?

Rząd zaborczy austryacki w czasie wojny wydawał bony dla uboższych, a ci dopłacali do bochenka chleba tylko około 8 hal. Dziś ci sami biedacy dzięki nieludzkiej głupocie jakiegoś referenta, muszą płacić za 80 dkg. chleba 10 marek; bo tak pobierają wszystkie sklepy rejonowe we Lwowie.

Większa część ludności miasta, są to ludzie ubodzy, lub bezrobotni- wdowy lub żyjący z małych poborów, a gdy są obarczeni liczną rodziną co przeważnie bywa, muszą tygodniowo około 100 marek na sam chleb wydawać.

To też słyszy się słuszne narzekania na rząd postępujący tak bezwzględnie z własną ludnością, na co by się może był nie zdobył żaden rząd zaborczy.

Zapytujemy już nie tych panów referentów, lecz posłów sejmowych, czy słuszną jest droga; którą kroczy ta polityka gospodarcza?

Rząd obecny, zamiast zabrać się do kieszeni wzbogaconych paskarzy, szuka pokrycia swych niedoborów u wygłodzonych mas nakładając na nie ciężary nie do zniesienia.

Również nie mają posłuchu i głosy naszych tow. radnych w Radzie miejskiej.

Żądali oni przy obecnej podwyżce cen chleba wyłączenia najuboższych, a objęcia podwyżką tych sfer które mogą znieść ten nowy ciężar. Projekt ten nie uzyskał jednak większości.

Minister aprowizacyi obiecywał; że ludność otrzyma więcej chleba, to jest 1 kg. 60 dkg. na osobę, we Lwowie jednak wypieka się nadal 80 dekagramowe bochenki. Projekt dodatkowego chleba na 3 kartki mączne jest chybiony, bo wiele rodzin złożonych z dwóch osób nie może korzystać z tej rzekomej podwyżki.

Niezadowolenie z tych stosunków, ogarnia najszersze koła ludności, i podkopuje zaufanie do polityki finansowej i aprowizacyjnej rządu. Ogólnie panuje przekonanie u ludności, że rząd sam popiera paskarstwo i pobiera ceny lichwiarskie gdzie tylko może. Należy przeto, by komisye Sejmowe wglądnęły w tę gospodarkę i stwierdziły, czy wszelkie podwyżki artykułów pierwszej potrzeby są racyonalne, oraz by zniżyły ceny obecne do granic wytrzymałości mas ubogich i głodujących.

Pamiętać o tem należy, że chleb 10-markowy jest za drogi i że nie należy nadużywać cierpliwości znękanej i zbiedzonej ludności ciągłem podwyższaniem cen, gdyż każda zwyżka cen ustanawianych z urzędu, śrubuje ceny "w wolnym handlu", czyli w pasku.

# Z Komisyi aprowizacyjnej.

## Sprawa drożyzny i redukcyi chleba.

**W sobotę dnia 12 czerwca obradowała miejska komisya aprowizacyjna pod przewodnictwem p. Laskownickiego.**

Przed porządkiem dziennym poruszył tow. **Marecki** sprawy braku kontroli na targach i niesłychanej drożyzny owoców i jarzyn.

Następnie żalili się radni Maksymowicz, Salamander i inni, że mimo jednogłośnej uchwały subkomitetu aprowizacyjnego — by dano mieszkańcom minimum 1 kg. chleba tygodniowo na osobę — prezydum miasta wprowadza dziwną nowość — że na 3 kartki ma się otrzymać dodatkowy chleb. Sprawa tak ujęta nie łagodzi ogólnego głodu chleba i **wprowadza nowy system nadużyć.**

Uchwalono też wezwać prezydyum, by zamiast dodatku na 3 kartki dano każdej osobie 1 klg. chleba.

Dłuższą dyskusyę wywołała

**sprawa podwyższenia cen chleba i umniejszenia jego racyi.**

Członkowie komisyi żądali przeprowadzenia szczegółowej rewizyi kalkulacyi wypieku, oraz utrzymania 1 kilogramowej racyi chleba, a to w tem przekonaniu, że ministerstwo aprowizacyi wykona przyrzeczenia swego naczelnika, złożone przed kilkunastu dniami na plenum komisyi we Lwowie. Dalej dyskutowano nad efektywną wagą chleba, wydawaną przez piekarnie, jako też nad hygieną lokalów wypieku. Uchwalono na wniosek r. Höflingera, poparty przez tow. Antoniuka, wezwać magistrat do wydania rozporządzenia, by piekarnie oddawały chleb sklepom i konsumentom pod kontrolą wagi całego każdorazowego przydziału i by w ten sposób uprościć kontrolę i odpowiedzialności za braki na widza pojedynczych bochenków.

Wybrano również **komisyę do rewizyi piekarń, która od dłuższego czasu nie była przeprowadzana, co odbija się fatalnie na jakości chleb. Na najbliższy tydzień desygnowani zostali z łona komisyi rr. Antoniuk, Weinberg i Wolisch. Komisya ta ma zmieniać się co tydzień,** a porządek rewizyi ma być układany dopiero przed rannym wyjazdem komisyi, by uniemożliwić robienie „przygotowań" po piekarniach, które miałyby być rewidowane.

Następnie poruszył r. Salamander kwestyę

**deputatów dla ciężko pracujących**

i nie zwołania komisyi kwalifikacyjnej.

Przy tej sposobności wyszło na jaw, że w ubiegłym tygodniu odbyła się w ratuszu konferencya z delegatem ministerstwa aprowizacyi, która obradowała nad racyami dodatkowemi dla ciężko pracujących, a na którą

**nie zaproszono reprezentantów najbardziej interesowanych sfer,**

a mianowicie **robotników.** Z powodu tego r. tow. Chrystowski założył protest, przeciw tego rodzaju organizowaniu posiedzeń. — Na posiedzeniu tem delegat ministerstwa krytykował „sypanie tych dodatkowych racyj do jednej skrzyni" z przydziałami normalnymi. Uchwalono, by w

**najbliższych dniach dokonać rozdziału dodatkowych racyi**

za miesiąc maj, zgłoszonym dotąd pracownikom lwowskich fabryk i warsztatów, oraz wezwać jeszcze raz interesowanych tą sprawą.

Wydaje nam się, że brak wiary we wszelkie przyrzeczenia spowodował tę apatyę gdy jednakże nadeszły pewne zapasy, mamy nadzieję, że organizacye zawodowe bliżej tą sprawą zająć się zechcą. Referentem tych spraw jest radca magistratu p. Hierzyk, (ul. Piekarska 11.)

Bez dyskusyi już przyjęto do zatwierdzającej wiadomości propozycyę kreowania **Rady gospodarczej,** przedstawioną imieniem subkomisyi przez r. tow. Chrystowskiego.

W skład proponowanej Komisyi wchodzą pp.: Antoniuk, Bader, Brodacki, Chrystowski, Felsztynowa, Höfflinger, Kamiński, Krzysztofowicz, Kurkowski, Laskownicki, Maksymowicz, Marecki, Przemycki, Rybicki, Salamander, Schirmer, Sebastyan, Souper, Thom, Weinberg, Włodzimirski, Zawadzki, Zetterbaum, Żółkiewski jako członkowie i pp.: Aleksandrowiczówna, Bachman, Bieniecki, Bogdanowicz, Cirin, Demeter, Dworzak, Jakobczyński, Konarski, Kotowicz, Lang, Lisiewicz, Mandel, Münz, Paluchowski, Parnes, Rappaport, Rodakiewicz, Radek, Rucker, Szydłowski, Tomicki, Ursini, Woliński, jako zastępcy członków.

Zatwierdzenie tej Komisyi, zależne jest od Delegata Gałeckiego, co niewątpliwie w krótkim czasie nastąpić powinno.

# Agitacya bolszewicka w Czechach.

CIESZYN 14. czerwca. (Pat.). Pisma ostrawskie donoszą z Pragi Wczoraj odbyła się w Pradze na Staromiejskim rynku masowy wiec robotników praskich kilkutysięczny tłum zaległ wielki plac przed ratuszem. — Przemawiał dr. Smeral, który właśnie powrócił z Rosyi, a nadto zabrał głos Muna.

Zaraz na początku wiecu pobito pewnego legionarza, który z cokołu pomnika Hussa chciał wygłosić mowę przeciwko bolszewikowi Munie. Robotnicy przybyli na wiec ze sztandarami, na których umieszczono napisy: Niech żyje trzecia międzynarodówka, niech żyją rządy rad. — Dr Smeral z balkonu ratusza wygłosił krótką mowę w której oświadczył, że wszystko co mówi się o Rosyi jest wielkiem międzynarodowem kłamstwem kapitalistów. Rosya nie jest wprawdzie rajem ale wielkie masy proletaryatu rosyjskiego, przygotowują komunizm w całej Europie i na całym świecie. Następny mowca bolszewik Muna robił wyrzuty robotnikom praskim, że dali się robotnikom Składna zepchnąć na drugi plan. Wskazał na fakt, że setki wagonów amunicyi przechodzą przez Czechosłowacyę do Polski dla walki ze sowietami. Jeżeli rząd nie spełni swego obowiązku muszą to zrobić kolejarze. — Nie śmią oni przepuścić ani jednego wagonu z amunicyą, ani jednego wagonu z karabinami maszynowymi przez granicę Czechosłowacyi. Muna zarzucił następnie, że Rząd praski dotuje reakcyjną komisyę rosyjską, która obecnie przebywa w Pradze, podczas; gdy rosyjski Czerwony Krzyż nie śmie przyjść do Pragi. Mowca zażądał wśród burzliwych oklasków, aby robotnicy komunikacyjni i robotnicy w zakładach Skody dokładnie kontrolowali, dla kogo produkują armaty, a następnie zaproponował; aby pierwszą lokomotywę, którą zakłady Skody wyprodukują, oddano rosyjskiej republice sowietów jako dar honorowy.

CIESZYN 14. czerwca. (Pat.). Morawsko-śląski Dennik zdaje się pod wpływem komunistycznego zgromadzenia w Pradze zamieszcza na wstępie korespondencyę z Pragi, w której podnosi nadzwyczajnie groźne niebezpieczeństwo bolszewickie w Czechach. Prasa bolszewicka z dnia na dzień staje się coraz bardziej wojowniczą, a są fanatycy którzy prą do ataku szybkiego i niespodziewanego. Wspólnie z bolszewikami madiarskimi i niemieckimi będą się oni starać o obalenie rządu chociażby na jego czele stali socyalni-demokraci, chociażby socyaliści mieli większość 2/3. — Bolszewicy będą się starali o dyktaturę proletaryatu ze wszystkiemi okropnościami o jakich czytamy we wiadomościach podawanych z Rosyi.

Ale najgorszem byłoby to, że rewolucya bolszewicka byłaby zarazem sygnałem do rewolucyi narodowościowej. — Zdaje się, że równocześnie z proklamowaniem republiki rad przez Smerala proklamowaliby Lodgeman i Seeliger oderwanie niemieckich krajów od republiki czesko-słowackiej i przyłączenie ich do Niemiec lub Austryi. To samo zrobiliby Węgrzy, nie mówiąc już o Polakach — Końca nie można już sobie nawet pomyśleć. — Dwie piąte czecho-słowacyi byłyby nam zrabowane. Nasze mniejszości i cała Słowaczyzna zostałaby ujarzmiona. To, coby się zostało z republice czeskiej nie byłoby zdolne do życia.

# Klęska mieszkaniowa.

## Przeciw rumacyom.

Sprawa mieszkaniowa we Lwowie, jak we wszystkich miastach, przybrała formy katastrofalne, a katastrofa ta mimo ustawy o ochronie lokatorów zwala się naturalnie na barki ludzi ekonomicznie słabszych. Mieszkańcy suteren i małych ubikacyi są ofiarami tych niemożliwych stosunków mieszkaniowych, a sytuacya nietylko się nie polepszą, ale z każdym dniem jest gorzej.

Aby przeciwdziałać tej niemal żywiołowej, wojną spowodowanej katastrofie, państwo nie wiele robi, a gmina nie zdradza wogóle żadnej inicyatywy. Utworzony został wprawdzie państwowy fundusz mieszkaniowy, ale ze strony miasta nie zrobiono nic, aby z pomocą tego funduszu przystąpić do jakiejś akcyi budowlanej. Tymczasem wł. domów wyzyskują każdą okazyę aby "uciążliwego" lokatora wyrzucić z mieszkania i świadkami jesteśmy coraz częstszych rumacyi i z tem związanych nieuniknionych scysyi, bo ludność nie chce dopuścić aby rumowany mieszkał na ulicy, i często w oczach organów władzy wnosi do mieszkania z powrotem wyrzucone rzeczy, przezco powaga prawomocnego wyroku sądowego jest przedmiotem lekceważenia. A dziać się to musi i dlatego, bo ustawa nie może iść przeciw realnemu życiu.

Dlatego nasze sądownictwo musi w obowiązujące u nas ustawodawstwo tchnąć nowoczesnego ducha, jak długo ustawy same nie zostaną doń dostosowane, dlatego sędzia musi być przedewszystkiem obywatelem.

Na rumacyę w dzisiejszych warunkach nietylko ustawa, ale i stosunki gospodarczo społeczne muszą pozwolić, w przeciwnym razie wyroki sądowe staną się fikcyą i anachronizmem.

Sąd dzięki nieodpowiedniej ustawie nie może się stać narzędziem kamienicznika, chcącego ulegalizować swą żądzę zwiększenia dochodów, kamienicznika, który w pasku nabywszy dom; gotów niebo i ziemię poruszyć, aby pozbyć się lokatora płacącego przedwojenny czynsz. Jesteśmy też świadkami orgii pieniactwa, podstępów i szykan, na jakie dziś narażony jest człowiek nie będący właścicielem domu.

Sprawa mieszkaniowa przybrała rozmiary klęski społecznej, którą usunąć jest zadaniem rządu i powołanych do tego organizacyi społecznych.

Zajmowała się nią na ostatniem posiedzeniu lwowska Rada robotnicza i uchwaliła przez specyalną delegacyę zwrócić się do prezydenta sądu p. Czerwińskiego, do dyr. policyi; zarządu (sfatu) i do gen. del. p. Gałeckiego, aby wszystkim tym władzom zwrócić uwagę na niewłaściwość dotychczasowego załatwiania spraw mieszkaniowych.

Prezydent sądu Czerwiński obiecał delegacyi **wstrzymać wszelkie rumacye na dwa tygodnie** i zalecił zwrócić się do Warszawy o wydanie koniecznych zarządzeń, bo sądy muszą się trzymać obowiązujących ustaw. Zainteresował się też sprawą dyr. pol. Reinlender. Z powodu nieobecności p. Gałeckiego i prez. Neumana uda się do nich delegacya po ich powrocie Rada Robotnicza w porozumieniu z tow. Ochrony lokatorów i związkami zawodowymi, postanowiły zwołać **publiczny wiec lokatorów** na środę do sali ratuszowej, aby tam omówić całą kwestyę i ewentualnie wysłać delegacyę do Warszawy i tam spowodować wydanie zarządzenia, któreby ludność chroniły przed surowością ustawy.

Ludność musi się bronić, aby i mieszkanie nie stało się dla niej niedostępnym zbytkiem.

—•••—

# Wiec inwalidów we Lwowie.

LWÓW 15. czerwca.

W ub. niedzielę na placu Gosiewskiego odbył się liczny wiec inwalidów. Przewodniczący p. **Preisner**, po zagajeniu oddał głos delegatowi Centralnego Związku w Warszawie p. **Czumie**. Mowca na wstępie wzywa do organizowania się wszystkich inwalidów. Wskutek nie dość silnej akcyi i zrzeszenia się interesowanych nie otrzymali odpowiedniego zaopatrzenia i odszkodowania, ani oni ani też wdowy i sieroty po poległych. Sejmowa komisya inwalidzka pracuje powoli, bo niektórzy posłowie nie jawią się na posiedzeniach. Jeden z nich w czasie obrad wyjechał do Poznania dla zakupna słoniny! W ostatnim czasie wstrzymano bezprawnie zasiłki wdowom i sierotom pomimo, że jak długo niema jeszcze ustawy powinno się je automatycznie wypłacać aż do uregulowania tej sprawy. Wskutek tego w nędzy żyją rodziny po poległych, a wina tych stosunków to niedostateczne zorganizowanie się inwalidów. Mimo że runęły trony tyranów ich czciciele żyją i w ich duchu załatwiają wszelkie sprawy. W czasie gdy inwalidzi krwawili się na froncie w "hinterlandach" hyeny paskarskie żerowały i zbogaciły się. Ci posłowie, co Austryi uchwalali podatki na wojnę, dziś odsyłają nas do niej. Lecz my przy wyborach policzymy się z nimi. Wedle rozporządzenia rządu pierwszeństwo we wszystkich koncesyach rządowych, monopolach; powinni mieć inwalidzi; lecz w praktyce jest inaczej.

(Głos z tłumu: 20 tysięcy marek chcieli w Samborze za koncesyę od inwalidy!).

Wobec tego musimy zakładać własne organizacye gospodarcze, a prędzej wówczas uda nam się zwalczyć korupcyę i paskarstwo. Już próbowano rozbić na różne partye nasze organizacye lecz to się nie udało. Hasło nasze jest **zjednanie dla inwalidów, za którą oni krew przelewali**. Lecz to się nie podoba tym, którzy dzisiaj paskują. Ostatnio rząd przyznał podwyżkę 300-procentową, która przy obecnych stosunkach jest za małą by żyć. Dlatego musimy żądać by przed feryami Sejm uchwalił ustawę o wyposażeniu inwalidów. Mowca skończył okrzykiem „niech żyje sprawa inwalidzka!“.

Następnie p. Preisner wskazał, że w całym kraju odbywają się dziś manifestacye inwalidów.

Reprezentant związku lwowskiego p. Ościsławski przedstawia stan obecny sprawy inwalidzkiej. Ci sami panowie, którzy budzili zapał dla idei austryackiej dziś odsyłają nas po zaopatrzenie do niej i wbrew rozporządzeniu rządu wolą mówić z paskarzami jak z nami i nas obiecankami zbywają. Ostatecznie przyjmą jednego inwalidę na "próbę" do kancelaryi. My chcemy pracy, roli i koncesyi. Gdy staraliśmy się o koncesyę w Brzeżanach o monopol solny, starosta odpowiedział nam "na co wam, my mamy ludzi co mają pieniądze wy co?" W biurach wojskowych winno być miejsce dla inwalidów, tymczasem tam flirtują po kurytarzach panienki. Mowca przedstawia szereg postulatów, których zrealizowanie jest konieczne.

Następnie sekretarz wiecu p. Stawarski odczytał następujące rezolucye:

1) Wiec inwalidów woj. wdów i sierot żąda jak najprędszego uchwalenia ustawy o wyposażeniu ich i protestuje przeciw wstrzymaniu zasiłków w byłym zaborze austryackim wdowom i sierotom.

2) Wszelkie koncesye rządowe mają być wyłącznie dla inwalidów, oraz powinny być natychmiast organizowane osady inwalidów na zasadzie spółek wytwórczo-spożywczych, oraz należy odbudować zagrody inwalidów zniszczone przez wojnę.

Założenie fabryki protez i postawienie jej na wyżynie takiej, jak w zachodniej Europie; by ona mogła wykonać 10.000 protez dla tyluż kalek we wschodniej Małopolsce i założenie domów inwalidzkich gdzieby tysiące znalazły przytułek lub pracę.

4) Nie śmie być różnica między inwalidami z światowej i obecnej wojny.

5) Należy odpowiednio zaopatrzyć inwalidów w artykuły spożywcze, ubranie; przebywających w zakładach wojskowych.

6) W końcu wiec wyraża oburzenie przeciw lwowskiemu magistratowi, który wprost wrogo odnosi się do postulatów inwalidów, a nie jak inne miasta, bo obok wielu nieprzychylnie załatwionych spraw nie wydał dotychczas kart tramwajowych dla kalek.

Rezolucye te jednogłośnie przyjęto.

Następnie zebrani uformowali się i pochodem udali się pod pomnik Mickiewicza. Na czele niesiono sztandar zrzeszenia, czarny z czerwonem obszyciem.

W pochodzie zwracał uwagę p. Fr. Janusz idący na dwu protezach, oraz wielu zupełnie ciemnych, prowadzonych przez kolegów. Niesiono liczne tablice z napisami żądań wiecujących.

Przed pomnikiem przemówił p. Czuma o pełnej poświęcenia pracy inwalidów i delegatów ich na terenach plebiscytowych, w końcu wzniósł okrzyk na cześć naszej bohaterskiej armii, wolnej Rzeczypospolitej Polskiej i Naczelnika Państwa. Następnie zebrani udali się przed ratusz. Delegacyę ich przyjął wicepr. dr Stal. Obecni prosili o gratisowe karty tramwajowe dla 130 kalek i sparaliżowanych. Również przedstawili fakt nieżyczliwości niektórych urzędników magistratu. Gdy wojskowość zarekwirowała dla konsumu inwalidów lokal, od roku zamknięty w ul. Sobieskiego 32, to kom Groefner tak pokierował tą sprawą, że lokalu tego nie otrzymali. Delegaci prosili również o przydział żywnościowy dla ich konsumu przy ul. Hoffmana l. 11 a. Wszystkie te postulaty dr. Stal przyrzekł wedle możności poprzeć i załatwić.

W poniedziałek miała się udać delegacya inwalidów do del. p. Gałeckiego i gen. Lamezana, aby przedłożyć uchwały wiecu i szereg postulatów.

—•••—

### *Ze sportu*

LWOWSKI KLUB SPORTOWY "SPARTA" po przerwie spowodowanej stosunkami wojennymi powraca w obecnym sezonie do pracy; organizując w swym łonie drużynę piłki nożnej, sekcyę lekkoatletyczną tenisową i sekcyę pływacką. Klub uzyskał od L. K. S. "Pogoń" boisko i bierznię dla swych członków i począwszy od 16 czerwca b. r. zaczyna racyonalne treningi. Drużyny piłki nożnej mają boisko do swego wyłącznego użytku w każdą środę, zaś dzień dnia wspólnego treningu z drużynami klubu "Pogoni" zostanie podany graczom do wiadomości. Lekkoatleci mogą trenować każdego dnia. Gracze drużyny piłki nożnej otrzymają na boisku wyekwipowanie i przybory.

—•—

### *Komunikaty.*

POSIEDZENIE KLUBU RADNYCH P. P. S. odbędzie się we środę o godz. 7 wiecz. w lokalu Rynek 8. Sprawy bardzo ważne.

POSIEDZENIE ZARZĄDU UNIWERSYTETU LUD. odbędzie się dziś o godz. 7-mej wieczór w lokalu własnym.

ZGROMADZENIE ZW. METALOWCÓW, zapowiedziane na niedzielę 13 b. m. z powodu wyjazdu prelegenta odłożono do następnej niedzieli.

DO ORGANIZACYI ZAWODOWYCH! W piątek dnia 18. czerwca 1920 przyjeżdża do Lwowa tow. poseł **Żuławski**, który odbędzie konferencyę z Zarządami Związków zawodowych o godz. 6-tej wiecz. w sali Rady Rob. Rynek 8 I p.

Na konferencyę zaprasza się wszystkie Zarządy Związków zawodowych tak ze Lwowa, jak i z prowincyi.

BACZNOŚĆ BLACHARZE! Z powodu niedojścia do porozumienia z majstrami blacharskimi w układach cennikowych, pertraktacye przerwano skutkiem czego tow. blacharze zatrudnieni u pana Bendla Maryana, pracę z dniem II. bm. przerwali.

ZAWIADAMIAMY towarzyszy murarzy i cieśli, żeby do Lwowa nie przyjeżdżali bo tu roboty nie ma i jest walka cennikowa. Kto przyjedzie to się narazi na koszta, roboty nie ma i nie dostanie. — Za Związek murarzy i cieśli Lwów

**Zarząd.**

—•••—

**Kinoteatr Pasaż**
Pasaż Mikolascha 1 p.

Od poniedziałku 14. czerwca br.

# HRABIA MONTE CHRISTO

II. Serya. II. Serya.

## OGŁOSZENIA.

Inż. Edmund Libański.

**QUO VADIS POLSKO?**

(GŁOS NA CZASIE)

Treść: Wstęp. — Wzrost drożyzny, sprawa rolna, środki zaradcze. — Bezwład produkcyi przemysłowej, klęska miast, paskarstwo, korupcya i łapownictwo. — Usunięcie pośrednictwa. — Konstytucya, rząd i władze — Zakończenie.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Ludowem Tow. Wydaw. we Lwowie, u. Sykstuska l. 21

Cena 5 Mk.

**Pierwsza** lwowska parowa farbiarnia i pralnia chemiczna Maryi Zduńczyk i Jana Gawrońskiego we Lwowie, Króla Leszczyńskiego 9. przyjmuje wszelką garderobę, pióra, futra do farbowania i chem. czyszczenia.

**Student chemii,** pracujący od wielu lat z zamiłowaniem w dziedzinie chemii, przyjmie zajęcie w fabryce wyrobów chemicznych. Zgłoszenia w Redakcyi pod „Chemik".

**Chłopca** do posług. uczciwego poszukuje drukarnia A. Goldmana, Sykstuska 19.

**Kupuję** Złoto, Srebro brylanty i sztuczne zęby płacę bezwarunkowo najsumienniej — WANDER, Gródecka 16. (obok Bema)

Poszukuje się
**szofera**
do samochodu osobowego do Drohobycza. — Reflektanci oddadzą swoje oferty wraz z zapodaniem warunków do Redakcyi niniejszego pisma pod „G. 100".

**Płaszcz** damski, z materyału przedwojennego, czarny, nie zupełnie modny do sprzedania. Wiadomość: ul. Sykstuska l. 21, II. p.

**Technik-dentysta** poszukuje posady. Zgłoszenia w Adm. pod „Technik".

**Łóżko składane** drewniane z materacem okazyjnie do nabycia. Wiadomość w Admin. „Dziennika Ludowego", Sykstuska 21/II.

**Oleju** stearynowego i kościanego każdą ilość kupi fabryka „Kalka", Lwów, Krasickich 18.

**PIECZĘCIE** kauczukowe i metalowe wykonuje po najtańszych cenach rytownik, ulica Sykstuska l. 10 **Maks Glaserman**

DENTYSTA-LEKARZ
**Dr. Jakób Owiński**
Pracownia dentyst.-techniczna, Batlcka 21.

**KINOLUX** :: Pasaż Mikolascha. Zmiana programu dwa razy w tygod.: we wtorki i piątki

Dziś i w dnie następne.

**I. SERYA.**

Dramatu o pokroju historycznym p. t.

**Hr. Monte Christo**

**CHOROBY** weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyalista dr. FRISCH, ulica Wałowa l. 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem, 872—29

Były elew kliniki wiedeńskiej
**Dr. MICHAŁ SALPETER**
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych ord. od 8—9 i od 12—6 Lwów, Sykstuska 17.

**DRUKARNIA**
**„DZIENNIKA POLSKIEGO"**
**WE LWOWIE — UL. CICHA L. 5.**
WYKONUJE: DZIEŁA — GAZETY — DRUKI GOSPODARSKIE — DRUKI HANDLOWE i t. d. SZYBKO I PO UMIARKOWANYCH CENACH

**Monterów** samodzielnych automobilowych z dłuższą pratyką, blacharzy, majstra kowalskiego fabrycznego z kilkunastoletnią praktyką, tapicerów, stolarzy i autogenisty

poszukują Warsztaty samochodowe, Lwów, ul. Janowska 120. — do natychmiastowego przyjęcia.

**Kupuję wszelkie nieużytki przewodów elektrycznych, spalone maszyny, jakoteż szmelc metalowy.**
Zgłoszenia osobiste codzien. od 9—1 przedpoł.
**M. Sonnenschein**
hurtownia maszyn i materyałów elektrotechnicznych.
Lwów, ul. Janowska l. 2.

**ZĘBY sztuczne, ZŁOTO, SREBRO, BRYLANTY**
kupuje stale firma
**EDMUND MARYAN BEER**
Lwów, Chorążczyzna 7.

**Fabryka mebli i wyrobów stolarskich**
**„DĄB"**
Ska z ogr. odp.
we Lwowie, Łyczakowska 27.
wykonuje wszelkie roboty stolarstwa :—: budowlanego i meblowego. :—:

# Nagniotki

uporczywe odciski i zgrubiałe naskórki usuwa radykalnie bez najmniejszego bólu

**ETTINGERA BALSAM NA ODCISKI**

Cena flaszki z pędzelkiem Mk. 10·—

Skład i wyrób:

APTEKA H. ETTINGERA, LWÓW, PLAC GOŁUCHOWSKICH

**FABRYKA KAFLI w GLIŃSKU**
własność
**ZWIĄZKU KERAMICZNEGO**
Stow. zarej. z ogr. por. we Lwowie.
Rozpoczęła produkcyę znanych z dobroci i trwałości, pieców i kuchen kaflowych, które Szan. P. T. Odbiorcom poleca. Wszelkie przeróbki i reperacye wykonuje się rycnło i starannie. — Kosztorysy i porady zawodowe udziela się najchętniej i bezpłatnie, z prowincyi za załączeniem znaczków pocztowych. Wszelkie zlecenia przyjmuje Związek keramiczny. Lwów, ul. św. Zofii 5.

**JÓZEF RAFALSKI**
**SKŁAD KWIATÓW**
ul. Piekarska l. 16.
Poleca świeże, cięte oraz sztuczne kwiaty, kosze kwiatowe, bukiety ślubne, na zabawy i wieczorki po cenie rekiamowej.
**Kupuję każdą ilość ciętych kwiatów**

Zakład dentystyczno-techniczny
**Zygmunta Pekelmanna**
wykonuje wszelkie roboty według najnowszych systemów
Lwów, Kazimierzowska 17, pasaż.

**Nadzwyczajny Komisaryat do zwalczania epidemii w Małopolsce**
potrzebuje dla stacyi perlustracyjnej we Lwowie (dla kontroli czystości podróżnych)
**organów kontrolnych męskich i żeńskich**
Pobory: 1500 marek miesięcznie. — Zgłoszenia osobiste codziennie od 12—1 w biurze Komisaryatu ul. Mickiewicza 26. u kap. lek. Dra Löwenhecka.
Termin zgłoszenia do 15. czerwca 1920 r.

# Syn kata i dziecko cyganów

sensacyjny dramat w 4 aktach — tragedya dzieci pokutujących za grzechy ojców. Z powodu kolosalnych kosztów — tylko kilka dni! Kinoteatr **„WANDA"** ul. Trzeciego Maja 11

**Druki adwokackie i notaryalne**
DO NABYCIA w Drukarni Ign. Jaegera we Lwowie, ul. Sykstuska 33

Zast. nacz. red. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. Drukiem A. Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.